

Jak młodzież może pokonać kryzys?

Słowo kryzys w dzisiejszym świecie towarzyszy nam nierozłącznie na każdym kroku. Często słyszymy je w mediach, ale nietrudno także spotkać się z nim także u siebie w domu. Jego skutki najczęściej są widoczne, gdy chcemy zrobić zakupy w sklepie, zapłacić rachunki czy nawet odłożyć kilka złotych na inną chwilę. Zjawiskiem tym dotkniętych jest wiele grup społecznych, jednak w niechlubnych statystykach jednoznacznie góruje młodzież. Istotny jest tutaj czas studiów. Uczniowie szkół wyższych, chcąc poprawić swoją sytuację materialną, chętnie podejmują się prac dorywczych, których efekty zazwyczaj nie zaspokajają wszystkich potrzeb materialnych. Niemożliwość podjęcia całodziennej pracy ze względu na studia jest kluczową przyczyną deficytu dochodów u młodych osób.

W zwalczaniu kryzysu wśród młodzieży istotne jest nabywanie cech człowieka przedsiębiorczego. Nikt nie rodzi się ekspertem finansowym, ale już od najmłodszych lat należy uczyć się odpowiednio gospodarować pieniędzmi. Wiadomo, że kluczowe dla człowieka są potrzeby fizjologiczne, takie jak np. zaspokojenie głodu. Do tego potrzebne są artykuły, na które przeznaczamy najwięcej naszych funduszy. Ostatnio w naszym kraju coraz większą popularnością cieszy się amerykańska idea „sprytnych zakupów”. Polega ona na przestrzeganiu kilku zasad, takich jak: unikać kupowania rzeczy, których używamy tylko raz, natomiast starać się nabywać te rzeczy poprzez wypożyczanie (np.: sprzęt sportowy, książki, a nawet wieczorną sukienkę na specjalną okazję), należy porównywać ceny tych samych lub podobnych produktów w kilku sklepach i nabywać je tam, gdzie jest najtaniej, powinniśmy dłużej zastanawiać się nad zakupami w tzw. outletach – sklepach, w których ceny są obniżone o wiele procent, a także ostrożnie podchodzić do promocji, które często tylko z pozoru są atrakcyjne, oraz wcześniej robić listę zakupów i kategorycznie jej przestrzegać. Nie można ulegać wpływom manipulacji i perswazji, jaką co krok producenci próbują nakłonić nas do konkretnych działań przynoszącym im korzyści, a nam niekoniecznie. Aby osiągnąć cel, musimy ustalić wyraźną granicę między tym, co nam potrzebne, a tym, co zbędne, i ustalić koszty alternatywne.

Instytut Millward Brown zbadał w 2010r. postawy konsumenckie Polaków. Jaki się okazało 1/3 wszystkich osób wyrzuca zakupioną żywność do śmietników. Większa część z niej była przeterminowana, ale zdarzało się wiele przypadków wyrzucania całkiem dobrej żywności. W stanach zjednoczonych i na zachodzie Europy rozwija się freeganizm. Polega on nażywieniu się resztkami ze śmietnika. Może to w nas budzić odrazę jak tak można?, ale najwięcej takich osób występuje w USA i Niemczech, a przecież są to kraje na bardzo wysokim poziomie rozwoju społeczeństwa. Postawa ta nie zawsze wynika z braku pieniędzy, lecz jest to antykonsumpcyjny styl życia. Na śmietniku w ciągu roku ląduje tyle żywności, że można by nią spokojnie wykarmić 1/3 miasta. Nie chodzi jednak o to, żebyśmy tak postępowali, gdyż nie każdemu z nas może opowiadać taki styl życia, lecz powinniśmy zwrócić uwagę na to co i przede wszystkim ile kupujemy.



Jakie z tego wnioski wynikają dla nas? Po prostu nie robimy zakupów ergonomicznie. Nabywamy bezmyślnie dużo produktów, a przecież gdybyśmy zmniejszyli ilość zakupywanych towarów, nawet o niewiele produktów, to okazało by się, że możemy wiele zaoszczędzić nie odmawiając sobie przy tym żadnych produktów.

Wcześniej wspomniane sposoby są jedynie doraźnymi środkami zabezpieczenia się przed kryzysem. Ale co należy zrobić, aby w przyszłości nie dać się złamać poprzez kryzys? Każdy człowiek stający u progu pełnej dorosłości ma w głowie wiele pomysłów na swoją przyszłość. Wszyscy ludzie mają własne ambicje ustalane na poziomie potencjału, jaki posiadają. Tylko my sami możemy stwierdzić, w jakich zawodach się najlepiej spisujemy w przyszłości. Wszystko jest w naszych rękach. Choć jednym z nas jest łatwiej osiągnąć swoje cele, a od innych wymaga się znacznie więcej wysiłku, to każdy może realizować swoje marzenia. „Bez pracy nie ma kołaczy” głosi znane porzekadło, ale czy uda nam się w przyszłości osiągnąć szczyt pragnień? Tego nigdy nie da się wcześniej stwierdzić. Czy tego chcemy, czy nie, to każdy z nas musi podjąć to ryzyko. Poprzeczka jest wysoko postawiona, gdyż możemy wiele zyskać, ale także wszystko stracić. Gdy dojrzewamy do dorosłości, poznajemy samych siebie i możemy wskazać nasze mocne i słabe strony. Na podstawie tego schematu powinniśmy rozwijać się w tych kierunkach, jakie nas interesują, kierować się tym, co jest naszą pasją i co chcielibyśmy w przyszłości wykonywać. Nieodłącznym elementem są tutaj własne predyspozycje. Nigdy nie możemy kierować się jedynie głosem innych ludzi, ale przede wszystkim własnymi wartościami. Opinia innych ludzi może nam jedynie w niewielkim stopniu pomóc w poznaniu własnych predyspozycji. Włożenie wszelkich starań w dalsze rozwinięcie swoich umiejętności z pewnością pomoże nam przetrwać w czasach kryzysu.

Spełnianie swoich marzeń najczęściej wiąże się ze zwalczaniem kryzysu. Chyba nikt z nas nie chce być w przyszłości biednym i nie mieć na nic pieniędzy. Niedawno na lekcji przedsiębiorczości mówiliśmy o ludziach biznesu, czyli takich, którym udało się spełnić wiele swoich marzeń. Nauczycielka powiedziała nam, że warto jest mieć w życiu autorytet, którego śladami będziemy podążać. Zaintrygowała mnie postać 39 prezydenta Stanów Zjednoczonych: Jimmy’ego Cartera. Cechował się on cechami takimi jak rzetelność, sumienność, pracowitość, samodzielność oraz wytrwałość. Mimo wielkiej porażki w wyborach na gubernatora stanu Georgia nie poddał się i postanowił wystartować w kolejnych, które okazały się dla niego bardziej szczęśliwe. Poznanie jego historii uświadomiło mi, że mamy wiele wspólnych cech i idąc w jego ślady, mogę spodziewać się podobnego sukcesu w spełnieniu swoich marzeń. Z pewnością każdy z nas znajdzie osobę, która będzie jego autorytetem. Nie będą to te same osoby, lecz czerpiąc z nich wzorce, bazujemy na ich doświadczeniach i możemy uniknąć robienia tych samych błędów.



Przykładem może być także postawa Władysława Reymonta. Nie otrzymał on dokładnego wykształcenia. Po ukończeniu szkoły posiadał jedynie dyplom czeladnika krawieckiego. Wydawało by się, że sytuacja jest beznadziejna, że już za późno, aby w życiu zrobić coś wielkiego. Mało tego za swoje próby przelania swoich myśli na kartkę w sposób swobodny i nieograniczony nie spodobał się ówczesnym władzom i został wydalony z Warszawy. Jednak pisarz nie poddał się i wstąpił do teatru. Tam nie udało mu się osiągnąć kariery, ale nawiązał współpracę z „Głosem”. To wydarzenie stało się jego odskocznią prawie od dna na najwyższe szczeble pisarstwa. Jego artykuły cieszyły się wielkim uznaniem, dzięki czemu przyszedł noblista dostawał zlecenia na pisanie nowych książek np. o mieście Łodzi, co rozślawiło jego imię zarówno w Polsce jak i za granicą i nie do końca czuł się spełniony w życiu.

W czasach światowego kryzysu na rynku pracy występuje wiele dysproporcji. W niektórych zawodach czeka wiele miejsc pracy dla nowych pracowników, a w innych wręcz przeciwnie. Oczywiście, biorąc to pod uwagę, musimy wybierać takie kierunki studiów, które nie tyle w obecnej chwili zapewnią nam pracę, lecz są „przyszłościowe”. Wiadomo też, że osoba zainteresowana naukami humanistycznymi nie pójdzie na studia informatyczne tylko, dlatego, że w tym sektorze usług jest wiele miejsc pracy, bo nie na tym rzecz polega. Chodzi raczej o umiejętne wybieranie takich kierunków, które odpowiadają naszym predyspozycjom i sprawiają nam przyjemność, a jednocześnie po ich ukończeniu nie będziemy mieli problemów na rynku pracy.

Kiedy mam taki dzień, że nie chce się mi nic robić i najchętniej położyłbym się i leniuchował przez cały czas, rodzice powtarzają mi, że lepiej jest teraz poświęcić trochę więcej czasu na naukę, niż w przyszłości odczuwać efekty swojej niechęci. Ważną cechą w zwalczaniu kryzysu jest wytrwałość. Nie każdy z nas jest pracowity, a nawet i takie osoby nie zawsze potrafią sobie poradzić z wieloma sytuacjami. W dążeniu do celu nigdy nie możemy „odpuszczać”. Weźmy za przykład zawód lekarza. Długie sześć lat niekiedy ekstremalnie ciężkich studiów, a następnie żmudna specjalizacja i praktyka owocują w przyszłości dobrą pracą i godziwymi zarobkami. Podobnie jest z naszą nauką. Jest to niewygodny dla nas czas, kiedy musimy sobie czegoś odmówić, jednak w przyszłości, kiedy uda nam się wytrwać w postanowieniach i osiągniemy cel naszej często wieloletniej pracy, efekt będzie zdumiewający. Ktoś mądrze zauważył, że korzeń nauki jest gorzki, ale jej owoc – słodki.

W trakcie tezauryzacji warto jest ulokować pieniądze na oprocentowanej lokacie w banku, która w międzyczasie będzie je pomnażała. Wiele jest możliwości przeznaczenia naszych zaoszczędzonych środków. Możemy przeznaczyć je np. na utworzenie własnej firmy, która umiejętnie kierowana może wielokrotnie pomnożyć obecne przychody. Dobrym pomysłem będzie także zainwestowanie ich w papiery wartościowe. Osoby lubiące ryzyko zakupują akcje po atrakcyjnych cenach, by w przyszłości sprzedać je z zyskiem.



Kolejnym sposobem na przezwycięzenie kryzysu może okazać się sprzedaż niepotrzebnych nam rzeczy. W dzisiejszych czasach krajom wysoko rozwiniętym zarzuca się nadmierny konsumpcjonizm. Gdyby zajrzeć do naszych schowków, z pewnością znaleźlibyśmy tam wiele bezużytecznych dla nas przedmiotów. Kupujemy wiele rzeczy bez zastanowienia, zapominając często o zachowaniu obiektywnego poglądu na swoje potrzeby. Nasze upodobania uzależnione są od następującego w przerażająco szybkim tempie rozwoju technologicznego. Odczuwamy potrzebę nabywania coraz to nowych rzeczy, które właśnie wchodzą na rynek, choć nasze stare urządzenia nadają się do użytku. Na różne okoliczności obdarowywani jesteśmy przez naszych bliskich prezentami, które nie zawsze się nam przydają. Co wtedy powinniśmy zrobić? Odpowiedź jest jednoznaczna – sprzedać je. Przedmioty w dobrym stanie, nadające się do użytku, bez większego problemu powinny znaleźć nabywcę. Najpopularniejszym i najbardziej praktycznym sposobem sprzedaży takich rzeczy jest zamieszczenie ogłoszenia na stronie internetowej. Coraz częściej powstają w naszym kraju także domy towarowe, w których możemy sprzedać nasze rzeczy lub wymienić na inne. W ten sposób jednorazowo zarabiamy trochę pieniędzy na aktualne wydatki lub odłożenie ich na czas najcięższego kryzysu.

W społeczeństwie panuje stereotyp, że w naszym kraju trudno znaleźć pracę. Ja nie do końca zgodzę się z tym stwierdzeniem. Według mnie jest ono niepełne i brakuje mu drugiej części. W naszym kraju trudno jest znaleźć dobrą pracę, taką, która by spełniała nasze oczekiwania, bo przecież w urzędzie pracy cały czas wiszą oferty zatrudnienia. Nietrudno także o prace, które są ciężkie i wiele osób nie chce się ich podejmować, np. opieka nad starszymi osobami nie zawsze wymaga specjalnych kursów i praktycznie każdy może się jej podjąć. W czasach kryzysu to my musimy dostosować się do nieustannie zmieniającego się rynku pracy. Nie zawsze wystarczy mieć umiejętności niezbędne do wykonywania tylko jednego zawodu. Jednym słowem należy być uniwersalnym. W tym celu możemy poszerzyć zakres naszych kwalifikacji, aby bardziej dostosować się do aktualnych potrzeb rynku. Istnieje wiele programów dofinansowanych z funduszy unijnych, które pomagają zwiększyć zakres umiejętności przedstawicieli różnych zawodów. Wielu pracodawców poszukuje pracowników młodych, a jednocześnie z długim stażem. Te dwie cechy często kłócą się, że sobą do tego stopnia, że stają na granicy realności. Dlatego ważne jest, żeby czas, w którym nie mamy pracy, nie przepadał bez żadnych postępów zawodowych. Można go wykorzystać na kilka sposobów. Jednym z nich jest udział w programach podnoszących kwalifikacje i rozszerzających możliwości, ale istnieją także programy często prowadzone przez Urząd Pracy, w czasie, których możemy rozpocząć staż – tak cenny na rynku pracy – lub podjąć się pracy bez wynagrodzenia, czyli wolontariatu, który z pewnością będzie naszym plusem w przyszłości. Niekiedy jest to sposób na zainteresowanie swoją osobą pracodawcy, jeśli tylko wykonamy odpowiedni krok w stronę instytucji, które w przyszłości mogą zapewnić nam pracę w odpowiednich dla nas branżach. Dobrą strategią jest także tymczasowe podjęcie takiej pracy, która nie do końca nas zadowala i nie jest zgodna z naszymi czasami zbyt wygórowanymi ambicjami.



Najczęściej są to prace sezonowe czy rozdawanie ulotek. Zajmując się tymczasowo takimi profesjami, możemy w międzyczasie szukać coraz to lepszych ofert i stopniowo piąć się po drabinie sukcesu zawodowego. Nie zawsze od razu w takich zawodach znajdziemy docelową pracę, taką, która nas zadowoli, ale ważne jest tutaj szukanie coraz to nowych, lepszych ofert. Chodzi o to, by w trakcie poszukiwania zadowalającej nas pracy podejmować się także innych, w wielu przypadkach bardzo rozbieżnych zawodów, przez co stopniowo podnosimy nasze kwalifikacje i cenne doświadczenie zawodowe. Być może, gdy pójdziemy tym tropem, za każdym razem łatwiej nam będzie dostać pracę o szczebel wyżej. Bo przecież trudno z samego dołu od razu wskoczyć na sam szczyt kariery zawodowej.

Zwalczanie kryzysu nie jest pójściem na łatwiznę. Wymaga bardzo wielkiego wkładu pracy, co często koliduje u młodych osób ze studiami i pracą nad swoją osobowością. Choć każdy z nas zaczyna wspinanie od różnych szczebli, nikt nie znajduje się od razu na szczycie kariery, więc nie może powiedzieć, że nie ma możliwości znalezienia się na szczycie. Kryzys odbija się na praktycznie całej gospodarce, co jeszcze bardziej utrudnia znalezienie odpowiedniej pracy. Nikt nie może powiedzieć: kryzys mnie nie dotyczy, gdyż wbrew własnej woli padamy jego ofiarami. Kluczowe dla nas jest to, aby umiejętnie ustalić sobie odpowiedni plan działania, dzięki któremu będziemy mogli kontrolować nasze przychody i wydatki, by być odpornym na wszelkie zawirowania na rynku. Żeby to osiągnąć, niezbędne jest nabywanie umiejętności człowieka przedsiębiorczego, których będziemy się uczyli do końca życia, lecz z wiekiem staniemy się coraz bardziej doświadczeni. Gdy już w młodym wieku zapewnimy sobie jak najlepszy start w dorosłe życie, znacznie poprawi to naszą odporność na wszelkie rodzaje kryzysu gospodarczego w przyszłości.

Filip Korban



**Młodzież
w działaniu**

Projekt ten jest realizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej,
w ramach programu „Młodzież w działaniu”.



www.mlodziej.com.pl